

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3.
Telefon 99. Czynne od godz. 9—4 poł.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 poł.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.
Drukarnia—ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryw tekście—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petiowy) brnika rek. nadestane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, na IV stronie 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie zmianę terminów ogłoszeń.

O naprawę administracji.

Kardynalną zasadą dobrego funkcjonowania każdego aparatu, a państwowego w szczególności, jest harmonizowanie działalności wszystkich agend na ten aparat się składających. Wszystkie agendy niższego stopnia muszą w swej działalności iść po linii, wytyczonej przez centralę. Jest to warunek sine qua non w dążeniu każdego rządu do normalizacji całości kształtu życia państwowego.

Jeżeli chodzi o nasz państwowy aparat administracyjny, niestety, daleki jest on od tego ideału.

Na łamach naszego pisma niedługo okrotnie podkreślaliśmy, że poszczególne urzędy w woj. wileńskim, a zwłaszcza część administracji politycznej i szkolnej, w wielu wypadkach wylamują się z pod tej naczelnej zasady. Niektórzy starostowie, inspektorzy i kierownicy szkół mimo, iż mijają już półtora roku, jako i życie państwowe i społeczne tchnęły został nowy duch, niepomiernie na to rządzą się w dalszym ciągu, jak udzielni suwereni, własnymi prawami. Są to się im jeszcze stare „dobre” czasy, kiedy konstytucję i obowiązujące ustawy interpretował każdy kacyk „kresowy”, jak musie tylko żywnie podobać, kiedy każde poczynienie państwowe sprowadzało się do interesu rządzących, a wszechpotężnych wówczas party. Nie sądzimy, by było to wynikiem rozmyślności ze strony niektórych naszych wyższych urzędników, przypuszczamy, że raczej dzieje się to z powodu ich niezdołności do wczucia się i zrozumienia, że życie państwowe pchnięte zostało na nowe, zdrowsze tory.

Leży oto przed nami niedzielną numer „Kurjera Warszawskiego” z wywiadem, udzielonym mu przez starostę wilejskiego p. Nitostawskiego. Treść tego wywiadu jest w takiej rażącej sprzeczności z postanowieniami obecnego rządu, a zarazem tak się pokrywa z idealami dawnych rządów, że niepodobna pominąć go milczeniem.

Pomijamy już fakt, dyskwalifikujący zresztą p. Nitostawskiego jako starostę, gdy cieszy się, że mu się udało oddać starościę młodościanskiemu „osiem najgorszych gmin, gdzie się roilo od hurtków” białoruskich i jaczejek komunistycznych.

Pomijamy również zanotowanie przez starostę, a więc kierownika politycznego powiatu, istnienia wśród ludności białoruskiej „przekonania”, że niebawem nastąpi „pieremienka”. Ale p. starosta Nitostawski w dalszej części swego wywiadu wyraźnie się przeciwstawia rozporządzeniu Ministerstwa W. R. i O. P., a więc władzy, której pośrednio winien słuchać, a nie publicznie, na łamach prasy ją krytykować.

Zapytany bowiem, jaki jest stosunek Białorusinów do szkoły polskiej p. Nitostawski odpowiada, że

„Białorusin żyjący sobie najczęściej, aby jego dzieci uczyły się po polsku, rozumie bowiem dobrze wszystkie korzyści praktyczne, stąd płynące. Często jednak agitacja narodowościowa wywiera swój wpływ. Często tworzą się rozmaite przy tej okazji dziwolgi. Chciałoby w samej Wilejce. Mamy tu szkołę utrakwistyczną. Na pierwszym oddziale nasze dzieciaki muszą śpiewać po białorusku, uczyć się po białorusku religij i rachunków, a tylko gimnastyka odbywa się po polsku. Wynik jest taki, że się obecnie w Wilejce założyło szkołę prywatną”.

O nauczycielach p. starosta Ni-

tosławski powiada, że

„pochodzą przeważnie z Małopolski i rzadko który z nich jest odpowiedni. Rzadko kto z nich umie po białorusku i wskutek tego kontakt z rodzicami jest bardzo słaby. Nauczycielstwo, niestety, rzadko zajmuje się sprawami społecznymi, a nawet nie brak takich, którzy wręcz twierdzą, że to ich nic nie obchodzi, bo im za to nie płać.”

Wogóle sytuacja jest taka, że starosta nie posiada prawie żadnego oparcia w społeczeństwie”.

Zgadząmy się z p. starostą, że personel nauczycielski z Małopolski rzadko na naszych ziemiach jest odpowiedni. Pozatem nie mamy powodu nie wierzyć p. Nitostawskiemu, że mówi szczerze, ale musimy stwierdzić, że ten jego negatywny stosunek do rozporządzeń władz centralnych, to jego przeciwstawianie się zdrowej reformie szkolnictwa na Ziemiach Wschodnich przez utrakwizację szkół powszechnych, jest wynikiem niezdołności wczucia się i zrozumienia nowego ducha czasu. Czuję się on obco w administrowanej przez siebie jednostce terytorjalnej, bo przecież sytuacja jest taka, że „nie posiada on żadnego oparcia w społeczeństwie”. Nie dziwnym jest zresztą temu wcale. Trudno bowiem sobie wyobrazić, by urzędnik mógł pozyskać zaufanie ludności, w danym wypadku białoruskiej, którą uważa za bolszewicką i której odmawia wszelkich praw, nie godząc się nawet na danie jej możliwości uczenia dzieci w języku rodzimym.

I dlatego p. Nitostawski winien ustąpić. Wraz z nim winien ustąpić starosta sąsiedniego powiatu dziśńskiego p. Staniszewski, który również obco się czuje w swoim skomplikowanym narodowościowo powlecie. To samo winni uczynić inspektorzy i kierownicy zakładów szkolnych, którzy pozostają w sprzeczności z ogółem miejscowego społeczeństwa.

Jest bowiem nie do pomyślenia kontynuowanie na naszych Ziemiach Wschodnich dawnych metod, które podminowały cały północno-wschód Rzeczypospolitej, dzieląc równocześnie społeczeństwo w płaszczynie narodowościowej na dwa, wzajem zwalczające się obozy, z których jeden zapłacił to już uwięzieniem niegdys najlepszym synów tej ziemi, którzy tylko w najwyższej rozpacz i w zupełnym rozczarowaniu się do Polski takiej, jaką ona przed półtora rokiem była, mogli się zdobyć na to, co ich być może zaprowadzi na ławę oskarżonych.

Ziemie Wschodnie wymagają specjalnej taktyki władz politycznych, a na taką zdobyć się mogą tylko jednostki wrosłe w tę ziemię korzeniami, a zarazem rozumiejące i zdające sobie dokładnie sprawę, że Polska, bez względu na różnice polityczne, społeczne, wyznaniowe i, co u nas najgłówniejsze, narodowościowe wśród ludności, za tyko jednych równoprawnych obywateli, nie dzieląc ich na żadne kategorie. Tacy ludzie i tylko tacy mogą nami rządzić.

Wytrawne gospodynie

jednogłośnie orzekły, że herbata angielska **F. P.** pod każdym względem stoi na wysokości zadania. Ekonomiczna w zaparzeniu. Aromatyczna i tania. Wszędzie do nabycia. 5339-1

Kongres międzynarod. zw. górniczych w Warszawie

(Telefoniem od własnego korespondenta z Warszawy).

W dniu wczorajszym miał się rozpocząć w Warszawie kongres międzynarodowych związków górniczych, na który już przybyli delegaci Francji, Belgii, Niemiec, Czechosłowacji i t. d.

Zapowiedziany był również przyjazd prezesa Międzynarodówki Górniczej p. Smity w towarzyszywie generalnego sekretarza Związku Angielskich Górników p. Cocka, znanego organizatora wielkiego strajku węglowego w Anglii. Jednakże Konsulat Rzplitej w Londynie odmówił p. Cockowi udzielenia wize paszportowej na wyjazd do Polski i wobec tego cała delegacja angielska łącznie z p. Smitem zawiadomiła Warszawę, iż bez p. Cocka przybyć nie może.

Na interwencję odnośnych czynników z naszej strony Ministerstwo Spraw Zagranicznych poleciło Konsulatowi Rzplitej w Londynie wydać wizę p. Cockowi.

Z powodu nieprzybycia na czas delegacji angielskiej otwarcie kongresu uległo zwłocz. Jeżeli delegacja angielska zdąży samolotem przybyć do Warszawy w nadchodzący piątek, to w tym dniu nastąpi inauguracja obrad.

Konflikt polsko-litewski w oświetleniu prasy niemieckiej.

BERLIN, 19. X. (Pat). „Germania” w korespondencji z Warszawy chwali taktykę Marszałka Piłsudskiego, który w chwili dojścia do punktu kulminacyjnego konfliktu polsko-litewskiego potrafił zrecznie pounięciami doprowadzić do zlagodzenia naprężonej sytuacji i ponadto uzyskać podwójną korzyść. Po pierwsze udało się Marszałkowi Piłsudskiemu przez nadanie manifestom wileńskim charakteru godnego i spokojnego uzyskać dla Polski niebylejaki sukces propagandowy i przeciwstawić agitacji litewskiej spokojną, obronną rezerwę ze strony polskiej.

Druga korzyść dotyczy stosunków wewnętrzno-politycznych Polski. Marszałek Piłsudski i rząd stanowczo zmienili stanowisko swoje wewnątrz kraju dzięki jednomyślnemu wystąpieniu.

Marszałek Piłsudski potrafił w odpowiednim miejscu przeciąć powikłany węzeł, umożliwiając rządowi polskiemu w odpowiedniej chwili wysunięcie za pośrednictwem ministra spraw zagranicznych, bawiącego w Paryżu, potrzebnych atutów w polityce zagranicznej. Korespondencja kończy się stwierdzeniem, że strona litewska wychodzi z konfliktu dzięki swemu nierozczowemu stanowisku bardziej obciążona.

Nowy ambasador sowiecki w Paryżu.

PARYŻ, 19. X. (Pat). Dzienniki donoszą, że Rada Ministrów postanowiła udzielić agremnt na nominację Dowgielewskiego na stanowisko ambasadora Sowieców w Paryżu. O postanowieniu tem Briand zawiadomi niezwłocznie ambasadora francuskiego w Moskwie Herbette.

Prezydent Massaryk zdrów.

WARSZAWA, 19. X. (Pat). Poselstwo Republiki Czesko-Słowackiej w Warszawie upoważnione jest do kategorycznego zaprzeczenia wszystkim wiadomościom podanym przez wczorajszą prasę o chorobie Prezydenta Massaryka, który jest zupełnie zdrów.

Proces zabójcy Petlury.

PARYŻ, 19. X. (Pat). O pierwszym dniu procesu przeciwko Szwarczbaradowi o zabójstwo hetmana Petlury podają dodatkowo następujące szczegóły: Rozprawa toczy się przed paryskim sądem przysięgłych. Sala wypełniona była do ostatniego miejsca, zwłaszcza przez dziennikarzy, którzy przybyli z całego świata. Między innymi obecni są korespondenci pism charbińskich, chińskich, amerykańskich i australijskich.

Rozprawa rozpoczęła się o g. 12.30 w południe. Rozprawie przewodniczył prezydent sądu Flory, oskarża prokurator Reynaut. Powództwo cywilne wnosi m. in. mecenas Poznański z Warszawy. Po złożeniu przysięgi przez sędziów przysięgłych nastąpiło odczytanie aktu oskarżenia.

Według aktu oskarżenia okoliczności morderstwa nacechowane są wyjątkowym okrucieństwem, morderca strzelał bowiem jeszcze pięć razy do leżącego atamana. Oskarżenie nie wierzy oświadczaniem zabójcy, że działał sam w celu wywarcia na osobie Petlury zemsty za pogromy i okrucieństwa popełniane na ludność żydowskiej w Ukrainie.

Istnieją poszlaki, że Szwarczbar miał współników. List do żony ze wzmianką o zamiarze zamordowania Petlury wrzucony został do skrzynki na 20 minut po zabójstwie, gdy Szwarczbar był już aresztowany.

W kwestji pogromów śledztwo nie potwierdziło oskarżenia Szwarczbar, skierowanego przeciw Petlurze, przeciwnie stwierdziło, że Petlura był zasadniczym przeciwnikiem pogromów i czynił wszystko, ażeby im zapobiec. Jeżeli czynów karygodnych dopuszczali się petlurcy, to hetman nie może za nich odpowiadać. Akt oskarżenia odrzuca stanowczo możliwość nawet teoretycznej odpowiedzialności Petlury, przyciemnia energię, z jaką walczył on przeciw pogromom.

Petlura udzielił żydowskiej ludności szerokiej autonomii, włącznie z podsekretarzem stanu dla spraw żydowskich. Wobec tego—głosi akt oskarżenia—zamordowanie Petlury, które w innych okolicznościach mogło się wydawać dziwnem, dziś wywołuje głęboki wstręt.

Morderca powinien być mieć wzgląd na Francję, która dała mu schronienie, a nie przelewać z wątpliwych powodów krwi człowieka, żyjącego w odosobnieniu.

Po odczytaniu aktu oskarżenia nastąpiło badanie oskarżonego przez prezydenta Flory, który szczegółowo rozpatrywał zeznania Szwarczbar, wykazując niejednokrotnie sprzeczności w danych przez oskarżonego wyjaśnieniach. Niektóre odpowiedzi Szwarczbarada wywołują ożywioną polemikę między obroną, a przedstawicielami powództwa cywilnego.

Walka dochodzi do najwyższego napięcia w chwili, gdy adwokat Campinchi, stwierdził, że Szwarczbar został dwukrotnie osądzony w Austrii i na Węgrzech z włamaniami.

Oskarżony daje odpowiedzi wymijające, które wywołują śmiech wśród publiczności. Przyparty do muru przez powodów Szwarczbar traci pewność siebie.

Obronca jego stara się poprawić wrażenie, lecz nie udaje mu się to. Przewodniczący, po stwierdzeniu nowego kłamstwa Szwarczbarada w danych przez niego wyjaśnieniach o podróży do Rosji w r. 1917, gdzie, jak się okazuje, szerzył na statku francuskim propagandę bolszewicką, ogłosił odroczenie rozprawy do dnia dzisiejszego.

Wiadomości polityczne.

(Telefoniem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wobec zamknięcia nadzwyczajnej sesji sejmowej stała się aktualną sprawą zwolania zwyczajnej sesji budżetowej, która powinna być zwolana najdalej z końcem bieżącego miesiąca. Ponieważ jednak kadencja Sejmu upływa 28 listopada, przeto fakt ten komplikuje się.

Decyzja, czy budżet na rok 28—29 przedłożony będzie Sejmowi w ręku Marszałka Piłsudskiego i nie jest wykluczone, że w najbliższych godzinach decyzja ta zapadnie. Rzecz prosta, że w tym momencie, gdy decyzja ma być powzięta w obrębie czterech ścian gabinetu w Belwederze, wszelkie dociekania na powyższy temat nie są aktualne.

Trzeba jednak zaznaczyć, iż Ministerstwo Skarbu już od połowy września pracuje intensywnie nad budżetem i w razie, jeżeli Marszałek Piłsudski zdecyduje się przedłożyć budżet Sejmowi, Ministerstwo Skarbu będzie ze swymi pracami gotowe i preliminarz budżetowy będzie mógł znaleźć się w Sejmie przed 31 października.

O ile idzie o kredyty dodatkowe do budżetu na rok bieżący, to wedle naszych informacji, przedkładanie tego rodzaju ustawy jest zbędne, albowiem 300 tys. zł., o których powiększył się budżet po stronie dochodu, pochodzi z nadwyżek. Wpływy budżetowe przekroczyły preliminarzowe sumy w ciągu pierwszego półrocza o 300 tys. zł., drugie zaś półrocze o wiele lepsze pod względem budżetowym od pierwszego daje zawsze dochody, a więc liczyć się należy z dalszą podwyżką preliminarzowych dochodów, która łącznie z osiągnięciami już dochodami dojdzie napewno

więcej aniżeli 300 tys. zł.

Należy zaznaczyć, iż powiększenie strony dochodowej budżetu nie zostało osiągnięte przez powiększenie ani stawki podatków pośrednich, ani bezpośrednich, na co potrzebna byłaby zgoda Sejmu.

P. w.-premier Bartel odbył wczoraj przed południem konferencję z Ministrem Sprawiedliwości Meyzotowiczem, oraz Ministrem Reform Rolnych Staniewiczem.

Po południu w.-premier Bartel naradzał się dłuższy czas z Ministrem Spraw Wewn. gen. Składkowskim.

Informujemy się, iż Minister Rolnictwa p. Niezabytowski zgłosił na Radę Ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, zmieniającego ustawę o wykonaniu reformy rolnej w ten sposób, iż ogólną sumę wyłączęli od reformy rolnej uprzemysłowionych obszarów w całym państwie podwyższa się z 550 ha do 800 ha.

Wniosek ten — jak się dowiadujemy—zwalcza jest przez Ministra Reform Rolnych Staniewiczza.

W dniu wczorajszym tutejszy Sąd Okręgowy rozpatrywał skargę incydentalną byłego radcy prawnego Banku Gospodarstwa Krajowego adw. Marzeckiego na decyzję sędziego śledczego, na mocy której adw. Marzeckiego został zastawiany jako środek zapobiegawczy areszt bezwzględny.

Sąd Okręgowy po wysłuchaniu wniosku prok. Świątkowskiego utrzymał w mocy zarządzenie sędziaka prewencyjnego, t. j. areszt bezwzględny.

Zamknięcie sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu.

WARSZAWA, 19. X. (Pat). W Nr. 240 „Monitora Polskiego” z dnia 19 października r. b. ogłoszone zostały następujące zarządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia sesji nadzwyczajnej Sejmu:

Na podstawie art. 25 Konstytucji zamykam z dniem 19 października 1927 roku sesję nadzwyczajną Sejmu. Warszawa, 19 października 1927 r. Prezydent Rzeczypospolitej (—) Ignacy Mościcki. Prezes Rady Ministrów (—) Józef Piłsudski.

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia nadzwyczajnej sesji Senatu:

Na podstawie art. 37 Konstytucji zamykam z dniem 19 października 1927 roku sesję nadzwyczajną Senatu. Warszawa, 19 października 1927 r. — Prezydent Rzeczypospolitej (—) Ignacy Mościcki, Prezes Rady Ministrów (—) Józef Piłsudski.

Nominacja wojewody stanisławowskiego.

(Telefoniem od własnego korespondenta z Warszawy).

Informujemy się, iż Rada Ministrów przyjęła wniosek min. Składkowskiego w sprawie nominacji dotychczasowego w.-wojewody krakowskiego p. Morawskiego na stanowisko wojewody stanisławowskiego.

Wniosek ten przesłano Panu Prezydentowi do podpisania, wobec czego nominacji nowego wojewody należy oczekiwać w dniach najbliższych.

Subskrypcja pożyczki stabilizacyjnej.

WARSZAWA, 19. X. (Pat). Według informacji otrzymanych z sekretariatu 12 zsyndykalizowanych banków polskich, za których pośrednictwem odbywa się sprzedaż w Polsce obligacji 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej 1927 roku,—zainteresowanie pożyczką jest bardzo duże i sprzedaż ożywiona trwa w dalszym ciągu na całym terenie Polski. Zgodnie z warunkiem, że subskrypcja zamknięta może być dnia 22 b. m. przed tym terminem ściślij cyfrowych danych o wynikach subskrypcji otrzymać jeszcze nie można. Jednak już dziś stwierdzić należy, że według dotychczasowych obliczeń pokrycie pożyczki w Polsce nastąpi z bardzo dużą nadwyżką.

Bilans handlowy za wrzesień.

WARSZAWA, 19. X. (Pat). Według tymczasowych obliczeń bilans handlowy za wrzesień 1927 roku przedstawia się jak następuje: przewieziono ogółem 346.144 tonn wartości 218.598.000 złotych. Wywieziono zaś 1.661.269 tonn wartości 205.195.000 złotych. W przeliczeniu na franki złote wartość przywozu wynosi 126.865.000 franków złot., a wartość wywozu 119.087.000 fr. zł. Bierne saldo bilansu handlowego wynosi więc 13.403.000 zł. czyli 7.718.000 fr. zł.

W porównaniu z danymi za sierpień wartość przywozu wykazuje spadek o 2.997.000 złotych, zmniejszył się głównie przywóz zbóż, rudy cynkowej, nawozów szt., starego żelazta, oraz juty i przedży, zwiększył się natomiast przywóz olejów i tłuszczów jadalnych i technicznych, ryżu, skór wyprawionych, maszyn, bawełny i tkanin. Wartość wywozu zmniejszyła się o 1.513.000 fr. zł.

Przedwczoraj społeczeństwo białoruskie zostało do głębi oburzone i wstrząśnięte wprost niebywałym faktem objęcia się organów politycznych z przywiezionym do Wilna p. Radosławem Ostrowskim b. dyrektorem gimnazjum białoruskiego w Wilnie.

Aresztowany w związku z sprawą Białoruskiej Hromady dyrektor Ostrowski przebywał wraz z innymi wybitniejszymi działaczami białoruskimi w więzieniu we Wronkach.

Przed paru dniami na żądanie władz sądowych został przywieziony do Wilna. I tu nastąpił fakt najzupełniej niezrozumiały, mogący być jedynie objaśniony beznadziejną ograniczonością władz eskortujących. Mianowicie skuto pana dyrektora Ostrowskiego z pospolitym przestępstwem kryminalnym i w ten sposób w kajdanach odprowadzono do więzienia na Łukiszkach.

Mnożstwo osób ze społeczeństwa białoruskiego z niemą grozą przyglądało się temu widowisku, tej poniewierce powszechnie lubianemu i szanowanemu jednemu z najwybitniejszych, najzasłuższych i najinteligentniejszych działaczy białoruskich.

Oburzenie wśród społeczeństwa białoruskiego jest aż nazbyt zrozumiałe.

Bezmyślna ręka policjanta nakładającego kajdany na p. Ostrowskiego może więcej zaszkodziła stosunkom polsko-białoruskim, jeśli chodzi o znaczenie moralne tego faktu, niż sam arest wybitnego działacza pod zarzutem prowadzenia roboty antypaństwowej.

Oczywiście pewni jesteśmy, że fakt ten zaszedł pomimo wiedzy i zgody władz przełożonych.

Wręcz odwrotnie, stosunek władz sądowych i więziennych, czy to we Wronkach, czy w Wilnie jest jak najlepszy. Wśród społeczeństwa białoruskiego panowało też przekonanie, że stosunek władz polskich do uwiezionych osób i innych działaczy jest conajmniej zupełnie poprawny.

Tembardziej przedwczorajszy wypadek z dyrektorem Ostrowskim wywołał konsternację i ogólne oburzenie.

Nad faktem tym nie można przejść do porządku.

Spółcześnie białoruskiemu, rodzinie aresztowanego dyrektora Ostrowskiego jak i jemu samemu musi być udzielona satysfakcja w formie wysłędzenia przez władze prokuratorskie winnego w tem całym zajściu i surowe ukaranie go za tego rodzaju bezprawne i niebywałe postępowanie z więźniami politycznymi.

Nie wolno pozostawać w psychice społeczeństwa białoruskiego przekonania, że władzom polskim chodzi o poniewieranie godności osobistej działaczy białoruskich.

Jedynie energiczna akcja władz prokuratorskich, surowo karząca

winnych tego zajścia, może naprawić to zło, jakim jest budzenie nienawiści narodowej przez obrażanie czci i godności osobistej najwybitniejszych z pośród przedstawicieli narodu białoruskiego.

Władze sądowe, które jak dotychczas umiały wpoić w społeczeństwo białoruskie przekonanie, że w sprawie hromadowców walczą z akcją antypaństwową, a nie zniecają się nad poszczególnymi z pośród działaczy białoruskich, muszą swą energiczną akcją w kierunku ukarania winnych obronić swój prestige, wobec dzisiejszych słusznych zarzutów ze strony społeczeństwa białoruskiego.

S. W.

Z całej Polski.

W rocznicę śmierci kuratora Sobieskiego.

LWOW, 19. X. (Pat). Dziś w rocznicę tragicznej śmierci Stanisława Sobieskiego, pierwszego kuratora okręgu lwowskiego odbyło się przeniesienie zwłok do grobowca ufundowanego przez pracowników Kuratorjum. W uroczystości wzięli udział reprezentanci władz cywilnych, wojskowych i samorządowych oraz tysiączne rzesze publiczności.

Proces szpiegowski.

KRAKÓW, 19. X. (Pat). W toczącym się od szeregu tygodni w tutejszym Okręgowym Sądzie Karnym wielkim procesie szpiegowskim przeciwko 26 Ukraińcom, przewodniczący zamknął wczoraj postępowanie dowodowe, poczem zabrał głos prokurator i obrońcy.

Dziś nastąpią końcowe wywody poszczególnych obrońców, jutro spodziewane jest wydanie wyroku.

Strajk protestacyjny.

RYBNIK, 19. X. (Pat). Na kopalni „Charlotte” w Rydułtowych i na kopalni „Anna” w Przewie wybuchł wczoraj 24-godzinny strajk protestacyjny na tle zarzutu robotników zatrudnionych w gwarectwie rybnickim i w gwarectwie rybnickim i w gwarectwie Charlotte z dyrekcjami tych zakładów.

Na kopalni „Charlotte” nie stawili się do pracy ani jeden robotnik, z wyjątkiem obsługi pieców i obserwatorów. Na kopalni „Anna” strajk był tylko częściowy.

Skuzanie urzędników gdańskich.

GDĄŃSK, 19. X. (Pat). Sąd tuższy skazał dwóch urzędników gdańskiej kasy podatkowej za defraudację kilku tysięcy guldów gdańskich: jednego na 1 rok i miesiąc ciężkiego więzienia, drugiego na 1 rok i 1 miesiąc zwykłego więzienia.

HELENA ROMER.

Przypisyczne tumory Mózgowicza.

(Pożegnanie jesieni. Stanisław Ignacy Witkiewicz. Powieść. Warszawa 1927. Nakł. księgarni F. Hoessika str. 450.)

II.

Tam, w tej szalonej książce jest szukanie najgłębszych rzeczy: sensu własnego istnienia indywidualnego i racji istnienia świata otaczającego, na et szukanie Boga, bo i to, co boskie, nie jest autoremi ubojętne. Wszystko jest jego własnością; wziął sobie, zrabował, zdarł, zżarł co mógł, i więcej niż mógł strawił mozęgiem i żołądkiem i dlatego wszystko musi sobie wytłumaczyć, do „bebeców” wypa-proszę i gmerać się w tym mniej lub więcej apetycznym pasztecie. A ciebie, bliźni, za kark i też musisz i musisz, bo to wszystko jest djabło interesujące, bo tak artystycznie o tych sympozjach ciała i orgach umysłowych nie pisał nikt dotąd, bo to się rod od wspólnych spojrzeń na rzeczy i sprawy, poprostu spojrzania jakiegoś złotookiego szatana, uderzającego w ludzi i zdarzenia, by je nawskroś prześwietlić i ukazać czystą formę ich duchowych istot, sensu rojne-go, dogmatowanego życia o tryljonowych czy więcej odpryskach i obłaskach. Musisz, bliźni, myśleć nad temi rzeczami, musisz zaostriżyć i podnieść w sobie zmysł obserwacji, masz zadziierać głowę do gwiazd i starsz się śledzić ich bieg, musisz rozrąpywać własny mózg, może się tam, przecie, za moją pomocą jakie myślatko znajduje, musisz wytrzeszczać oczy na przewalający się koło ciebie wszechświat, a niż ogonek jakiegoś sensu w tem uchwycisz, musisz, nieboże,

ile sił starczy myśleć w czasie wszelkich funkcji erotyczno-fizjologicznych, może ci tem tak zbrzydne, że z Nabuchodonozorów znów staniecie się królami.

Oto tak mówi ta książka do czytelnika (niżej podpisanego) odrzuciwszy więc obelżywy stosunek autora do czytelnika, robi rzetelną przyjemność. Język przytem, stylizacja i dowcip wirtuozyjne, pomysły nazw (np. potrawy pieczone gorgondylje i surowy tryk na mankaniłowym pumperniklu, trunki: hangłogi, luitierzangi, wino Dżewe, murble na zimno, trywuty, sosy agamelinowe), miejscowości i ludzi, ta krajobrazowa w doskonałych skrótach i zupełnie wystarczające, by dać swobodę rozpanoszonemu bogactwu rozrzuconych myślowej. A czy może być większa rozkosz jak myśleć, choćby do takiego indyzycego zdechnięcia jak Blakbazal, czy może być większa przyjemność jak przebywać wśród żonglerów myślowych, choćby to byli kokainsi i sprośniawie indywidua w rodzaju witkiewiczowskiej socjety spletanej pomiędzy spojrzeń na rzeczy i sprawy, poprostu spojrzania jakiegoś złotookiego szatana, uderzającego w ludzi i zdarzenia, by je nawskroś prześwietlić i ukazać czystą formę ich duchowych istot, sensu rojne-go, dogmatowanego życia o tryljonowych czy więcej odpryskach i obłaskach. Musisz, bliźni, myśleć nad temi rzeczami, musisz zaostriżyć i podnieść w sobie zmysł obserwacji, masz zadziierać głowę do gwiazd i starsz się śledzić ich bieg, musisz rozrąpywać własny mózg, może się tam, przecie, za moją pomocą jakie myślatko znajduje, musisz wytrzeszczać oczy na przewalający się koło ciebie wszechświat, a niż ogonek jakiegoś sensu w tem uchwycisz, musisz, nieboże,

Czy należy pisać o t. zw. treści czyli fabule romansu? Niech będzie. Zaczyna się tak: „Było jasne jesienne popołudnie, Atanazy Bazakbal bardzo niezamoczny, dwudziestu kilku letni, świetnie zbudowany i niezwykle przystojny brunet, ubierał się pospiesznie, a jednak starannie, jego jasno złozone oczy, nos prosty i dość dumne łukowate usta, koloru surowej wato-bry, stanowiły względnie sympatyczną grupę widzialnych organów jego ciała... Przez sekundy stał nad przepaścią, która otworzyła się w jego wnętrzu, niespodziana jak krater, zionący ogniem, wśród nud-

Głos niemiecki w sprawie skargi litewskiej do Ligi Narodów.

BERLIN, 19. X. (Pat). „Vorwaerts” wyraża zadowolenie z powodu, że rząd litewski zdecydował się przedstawić swą skargę Lidze Narodów, gdyż tam szereg spraw ochrony mniejszości będzie rozważany wobec opinii publicznej — tembardziej będą musiała unikać podstaw do skarg te rządy, które są odpowiedzialne za „napastowanie” mniejszości. Bardzo być może, że na grudniowej sesji Rady Ligi Narodów Litwa stanie jednocześnie jako oskarżyciel i jako oskarżony, gdyż traktowanie ży-wiołu niemieckiego w Kłajpedzie wymaga conajmniej takiego samego wyjaśnienia, jak traktowanie Litwinów na terenie Wiliejszczyzny. Jest bardzo pożądanem, aby sprawy mniejszościowe, poruszane były w Gernie jak najczęściej. Koniecznym będzie wyjaśnienie kwestji udzielenia opieki tym mniejszościom, które nie są broniące przez żadne traktaty, jak np.: mniejszość polska w Tyrolu.

Nowe ograniczenia Polaków przy wydawaniu przepustek rolnych.

Według nadeszłych na pogranicze informacji władze litewskie przywróciły w tych dniach z mknęty dotychczas ruch graniczny dla ludności zamieszkanej w strefie granicznej, której własność rolna położona jest po obu stronach granicy.

Obecnie jak się dowiadujemy, ludność polska zamieszkała w strefie pogranicznej doznała nowych ograniczeń, gdyż władze litewskie przepustki te wydają jedynie osobom o przynależności narodowej litewskiej. W ten sposób Polacy, których własność gruntowa częściowo położona jest po stronie polskiej, zmuszeni będą do wyrzeczenia się uprawiania tych gruntów, na które wysłać będą mogli jedynie robotników narodowości litewskiej.

Wyjazd komisji litewskiej z Uzulej.

Według nadeszłych na pogranicze polsko-litewskie informacji przybyła w dniu 18 b. m. na granicę do Uzulej komisja litewska, w której skład mieli wchodzić według rozpowszechnianych przez Litwinów pogłosek jeden Estończyk, oraz jeden Włoch, wobec zdecydowanej postawy władz polskich, które odmówiły pertraktowania w sprawie wysiedlonych 12-tu Litwinów, opuściła w dniu wczorajszym 19 b. m. Uzuleje, udając się z powrotem do Kowna.

Zagadkowe zarządzenia władz litewskich.

W tych dniach władze administracyjne litewskie, z polecenia Kowna, przystąpiły do rejestracji ludności, zamieszkałej w strefie granicznej. Ludność narodowości polskiej wciągana jest do specjalnych ewidencji, które następnie przesyłane są granicznym posterunkom litewskim.

W związku z rejestracją, wśród Polaków zapanowała nieopisana panika, krążą bowiem wersje, że wszyscy „nieprawomyślni” pozbawieni zostaną swego własności rolnej i wysłani w głąb Litwy.

Jednożenie administracja litewska w sposób nieludzki szykanuje tych wszystkich, którzy osmielią się podawać za Polaków.

Całe więc wsie, jedynie dla uniknięcia szkan, podają się za czysto litewskie.

Sprawa 300 uczniów zamkniętego seminarjum litewskiego.

Z powodu zamknięcia litewskiego seminarjum nauczycielskiego około 300 uczniów i uczennic zostało pozbawionych nauki. W swoim czasie uczniowie ci interweniowali u litewskich pedagogów, domagając się przyjęcia ich do innych równorzędnych litewskich zakładów, gdyż do polskich ich nie przyjmują.

W tej sprawie onegdaj wyjechał do Warszawy przez Tymczasowego Komitetu Litewskiego w Wilnie dr. Olsejko celem pozyczenia u ministra W. R. i O. P. starań w kierunku uruchomienia w Wilnie odpowiednich kursów pedagogicznych na które mogłaby wstąpić młodzież pozostająca bez nauki.

Dr. Olsejko wraca z Warszawy w dniu dzisiejszym i prawdopodobnie przywiezie ze sobą pociesząca dla szerokiej sfery litewskiego społeczeństwa wiadomość, gdyż p. minister W. R. i O. P. odmówił się do jego próby przychylnie.

Budowa nowego mostu na Wilji.

W uzupełnieniu notatki podanej przez nas w numerze wczorajszym p. t. „Nowy most na Wilji” — dowiadujemy się że żródeł miazrodajnych — o dalszych szczegółach w tej doniosłej dla Wilna sprawie.

Jak nas informują, przed kilku dniami przybył z ramienia Ministerstwa Robót Publicznych inż. Kalinowski i zawiadomił przedstawicieli wileńskiego samorządu, iż ministerstwo skłonne jest wybudować most przez rzekę Wilję dla potrzeb miasta i wojskowości, z tem, że udział miasta wyrażyłby się w częściowym pokryciu kosztów, przyczem formę mostową żelaznej konstrukcji Ministerstwo Robót Publicznych ofiaruje miastu samo.

Wobec istnienia w Wilnie dwóch mostów (zwierzyńckiego i kalwaryjskiego) miejsce ustawienia trzeciego mostu winno znaleźć się w odpowiedniej odległości od mostów istniejących i uzgodnione winno być z wymaganiami wojskowości. Sprawa ta wejdzie jeszcze na porządek dzienny posiedzeń prezydium Magistratu, a następnie będzie rozważana na jednym z posiedzeń Rady Miejskiej.

W uzupełnieniu notatki podanej przez nas w numerze wczorajszym p. t. „Nowy most na Wilji” — dowiadujemy się że żródeł miazrodajnych — o dalszych szczegółach w tej doniosłej dla Wilna sprawie.

Jak nas informują, przed kilku dniami przybył z ramienia Ministerstwa Robót Publicznych inż. Kalinowski i zawiadomił przedstawicieli wileńskiego samorządu, iż ministerstwo skłonne jest wybudować most przez rzekę Wilję dla potrzeb miasta i wojskowości, z tem, że udział miasta wyrażyłby się w częściowym pokryciu kosztów, przyczem formę mostową żelaznej konstrukcji Ministerstwo Robót Publicznych ofiaruje miastu samo.

Nowe trudności w sprawie traktatu łotewsko-sowieckiego.

RYGA, 19. X. (Ate.) Sprawa traktatu między Łotwą i Sowie-tami napotyka na nowe trudności.

Niezależnie od protestu, jaki wystosował rząd estoński przeciwko traktatowi, wyłożyły się w ostatniej chwili trudności wewnętrzno-polityczne. Wchodzące w skład koalicji centrum demokratyczne wycofało z rządu swego przedstawiciela, ministra Spraw Wewnętrznych Bittego, zapowiadając jednocześnie, że na plenum będzie głosować przeciwko traktatowi.

Zbliżone do centrum „Jaunakas Zinas”, najpoczytniejszy dzien-nik łotewski, który do tej pory zachowywał wobec traktatu stanowisko oględne i powściągliwe, zamieścił dzisiaj artykuł przeciwko traktatowi. Dziennik pisze, iż pod względem gospodarczym traktat nie daje Łotwie żadnych korzyści, ponieważ fabryki łotewskie nie są przygotowane do rychłego wykonania zamówień sowieckich. Ze stanowiska politycznego w chwili, gdy stosunki angielsko-sowieckie i francusko-sowieckie są pod znakiem napięcia, byłby niewskazany akt przyjaźni dla Sowie-tów w formie ratyfikacji traktatu.

Proces b. posta Birka.

TALLIN, 19. X. (Pat). Proces b. posta estońskiego w Moskwie Birka rozpocznie się tutaj 27 b. m. Powołanych zostanie 23 świadków, w tej liczbie prezydent ministrów estońskich Teenenam, min. Spraw Zagranicznych dr. Ackel, b. mini-

Afera szpiegowska na rzecz Sowie-tów.

RYGA, 19. X. Liczba aresztowa-nych z powodu podejrzenia o szpiegowstwo na rzecz Sowie-tów

KOWNO, 19. X. (Pat). Rząd litewski ratyfikował zawarty nie-

Litewski generał konferuje z szefem angielskiego sztabu generalnego.

KOWNO, 19. X. (Ate). Prasa kowieńska donosi z Londynu, iż generał litewski Zenkawiczus od-komenderowany przez rząd litewski odbył konferencję z angielskim ministrem Spraw Wojskowych i szefem sztabu generalnego.

Z ROSJI SOWIECKIEJ.

Wystąpienie „polskiej delegatki” na zjeździe włościancek i robotnic ZSRR.

MOSKWA, 19. X. (kor. własna). Na odbywającym się obecnie w Moskwie zjeździe robotnic i włościancek ZSRR z powołanym przemówieniem wystąpiła w imieniu robotnic polskich delegatka (?) Kalina.

W mowie swojej określa Kalina sytuację robotników i robotnic w Polsce jako nadzwyczaj ciężką.

Z ZAGRANCY.

Szef Reichswehry w Ameryce.

BERLIN, 19. X. (Pat). Według doniesienia biura Wofla szef Reichswehry gen. Heye przybył dziś do Waszyngtonu i złożył wizytę sekretarzowi stanu Kelloggowi, sekretar-zom stanu wojny i marynarki, następnie był przyjęty przez prezyd. Coolidgea.



Popierajcie przemysł krajowy!

...Cały kraj stał na głowie, na szpicu, jak wywrócona piramida, kręcąc się zarówno i chwiejnie nad przepaścią niezbadanych znaczeń...

...Jakkże świetnie czasem komponuje się życie! Niekiedy ludzie raz związani, kręcą się w zamkniętym kole, mało dopuszczającym do swego izolowanego systemu nowych, ważnych osobistości...

...Widział samego siebie malefkiego nie rozumiejącego stwora, pelzającego gdzieś niewiadomo pocco i naco, wysyłającego się, by uchwycić coś, co-uchwyconem nigdy być nie mogło, czego może nigdy nawet nie było... Przyczepność społeczna, stwarzająca degenerującą warunki, jest nieskończona, siła indywiduum jest ograniczona. Na cóż mamy ten intelekt, będący teraz tylko symptomem upadku? Czy na to tylko, aby programowo zgłupieć w pragmatyzmie, bergsonizmie, pluralizmie i programowo zbydlęcić w idealnie uzrządzonym pod względem technicznym społeczeństwie? Nie, zużyć go jako antydot na mechanizację... str. 440.

Och dosyć! Wszystko to rozkosnie rozsada wiązadła mózgu i mechanicznie zwiększa jego pojemność. Ale i Atanasz żyć przestaje wreszcie i można odpocząć. Nie opowiem już fabuły romansu, to nie ma żadnego znaczenia. Ni ostatnie pytanie autora skwapliwie odpowiadam twierdząco nie przez obawę spełnienia niewytworzonej zaiste groźby, ale, że takie jest i mo-je osobiste przekonanie, z tą różnicą, że zaprzeczenie jest mi obojętne.

Sprostowanie. Znoszę zwykle cierpliwie błędy drukarskie, ale czasami coś takiego się stanie, że choć zabić. W od-cinku siódmym szpalta 4-ta wiersz 22 fatalne słowo muzykal zastąpione być musi słowem muzyczny!

...Przechodzimy nie wiedząc czymś nie o sobie, myśląc, że zbadaliśmy i wiemy wszystko, aż znie-nacka łapie nas śmierć, albo czasem przez dziwny przypadek zgodności psychicznych danych i rzeczywistego układu, okazuje się nam potworna przepaść niezgłębilnej Tajemnicy ograniczonego indywidu-ualnego istnienia, na tle nieskoń-czonego tego, na co niema definicji, co oznaczamy słowem Byt...

...Skończył się okres normalnych zdarzeń i wszystko, zataczając z początku szerokie kole, zmierzdo zaczęło ku temu centrum niezwoń-skości, tej przepaści w odkrytym po-lu, którą o pół pokolenia wstecz straszono przy kominku w długie zimowe wieczory, zbyt liberalnych meźów stanu dawnego porządku...

...Poza porwaniami już miejsca-mi optokami i napwól rozwalone-mi tankami i innymi zastawkami, burzył się, bardzo dla niektórych śmierzący, tłum, jak bura, pienista włosenna woda; wszyscy twierdzili, że nadchodzi rewolucja. Wszystko było już tak nudne, ramolciowate, bezprzyszłościowe i bezpłodne, że najwięksi nawet zakalcofani zakamienialcy cieszyli się gdzieś na dnie zamaryłych osrodków niespod-óżanki (str. 153) i t. p. o rewolu-ji.

PRZEGLĄD BAŁTYCKI.

FINLANDJA.

Handel zagraniczny Finlandji.

(Ciąg dalszy).

Polsko-finlandzkie stosunki handlowe.

Stosunki handlowe pomiędzy Polską a Finlandją, mimo jeszcze wielu napotykanich trudności, wykazują już wobec lat poprzednich znaczniejszy rozwój i wyrażają się w stosunku do wywozu towarów polskich w roku 1926 do Finlandji w liczbach wcale okazałych i zdwojonych w porównaniu z rezultatami osiągniętymi w roku 1925.

Ze względu jednak na stosunkowo niewielką powierzchnię i łatwości z jaką można się dostać do jej portów i na rynek finlandzki przeważnie nasytany przez towary innych państw europejskich i posiadający wszelkie dane, aby być dobrym odbiorcą artykułów polskich i wreszcie z uwagi na dużą zdolność konkurencyjną zasadniczo polskich artykułów eksportowanych na terenie Finlandji, rozszerzenie istniejących już stosunków handlowych pomiędzy omawianymi państwami jest rzeczą niezbędną i całkiem możliwą.

Istniejące dobre koniunktury w drobnej zaledwie części zostały jeszcze wyzyskane i w tym celu koniecznym jest dokładniejsze opracowanie rynku finlandzkiego i większy nacisk na przystosowanie towarów do potrzeb fińskich konsumentów. Wysiłki w celu osiągnięcia większych rozmiarów eksportu naszego nie powinny pojąć na marne z uwagi na to, że i tańszość pewnych polskich artykułów i dobroć wyrobów mogą przyczynić się do silniejszego wprowadzenia ich na rynek finlandzki.

Unikać tylko należy bezcelowej konkurencji z dobrze wprowadzonymi na rynku towarami francuskimi, szwedzkimi, niemieckimi i t. p., jak na przykład, w dziedzinie kosmetyków, luksusowego szkła stołowego, przyborów szkolnych i t. p. Ważne znaczenie ma również utrzymanie stałego kontaktu z fińskim importem, który jest do tego przystosowany.

Zestawienie liczbowe wymiany towarowej Finlandji z Polską według urzędowej statystyki finlandzkiej w latach ostatnich przedstawia się jak następuje:

Przywóz z Polski.	Wymiana towarowa (w markach fińskich).	
	Przywóz z Polski.	Wywóz do Polski.
w r. 1922	18.067.343	2.384.388
" " 1923	29.148.900	1.487.276
" " 1924	49.327.580	1.935.389
" " 1925	49.101.673	3.743.486
" " 1926	86.509.981	1.620.957

Bilans handlowy takim sposobem w roku 1926 wykazuje saldo aktywne w kwocie 84.889.024 marek fińskich na korzyść Polski.

Zaznaczyć jednak należy, że suma powyższa będzie znacznie niższa od rzeczywistej i będzie się poważnie różniła od polskich oficjalnych obliczeń statystycznych. Tłumaczy ten fakt należy wadliwość systemu statystycznego Finlandji, przy którym w rubryce „z Polski” figurują tylko towary, wyraźnie przez importerów finlandzkich zadeklarowane, jako nabyte w Polsce. Natomiast poważną część wywozu z Polski figuruje jako wwieziona do Finlandji z w. m. Gdańska i odniesiona zostaje do rubryki „inne kraje”, gdyż importerzy w Finlandji kupując nieraz towar polski u pośredników, lub przedstawicieli firm polskich w Gdańsku, zazwyczaj podają W. M. Gdańsk, jako kraj pochodzenia towarów. Okoliczność ta wprowadza wielką niecisłość do fińskiej statystyki urzędowej, gdyż z rubryki towarów rzekomo pochodzących z Gdańska nie jest możliwe dokładne wydzielenie eksportu polskiego. Należy jednak ten udział Polski określić w 100 proc., gdyż fińska statystyka obrotów handlowych z Gdańskiem, zwłaszcza w swoich rubrykach importowych do Finlandji, zawiera prawdopodobnie całkiem znikomą ilość towarów produkowanych w wolnym mieście Gdańsku, lub też artykułów transzportowanych przez terytorjum Gdańska z różnych innych krajów, wyliczając Polskę.

Dodając więc liczby importu fińskiego z Gdańska, które wyrażają się w roku 1926 pod względem wartości wwiezionego do Finlandji towaru w sumie 38.491.343 marek fińskich (w roku 1925 — f. mk. 6.724.525), zarówno jak: eksportu z Finlandji do Gdańska, sięgającego wartości 1.464.415 marek fińskich, otrzymamy następujące liczby dla roku 1926:

wartość całkowitego wywozu z Polski do Finlandji: f. mk. 125.001.324.
wartość całkowitego wywozu z

Finlandji do Polski: f. mk. 3.085.369.
nadwyżka przywozu z Polski do Finlandji: f. mk. 121.915.955.

Przywóz z Polski podzielony na poszczególne towary, przedstawia się w sposób następujący:

kg.	fińsk.kłch.
Żyto 30.347.607	48.899.836
owies 123.000	182.000
mąka żytnia 344.018	652.550
stód 88.742	249.750
mączka ziemniaczana 194.915	499.080
inne produkta zbożowe —	147.460
otręby 982.874	1.556.134
golety i psza inna 68.600	162.060
cukier nierafinowany 373.899	1.109.199
artykuły spożywcze wymienione —	—
przedzia nitkowana 5.100	55.576

jedwab sztuczny kręcony 2.358 150.585

strykotaż 1.101 269.129

tkaniny i wyroby lniane — 183.688

dębina nieobrobiona 878.962 148.080

dębina obrobiona 373.531 1.168.427

inne wyroby drzewne — 896.500

szlachcina 693 110.023

biacha cynkowa 33.975 110.600

wyroby żelazne i metalowe — 88.502

węgiel 81.216.020 21.464.488

różne towary kamienne 1.550.000 624.900

chemikalja 47.823 196.750

olej pędny i gazowy 1.672.352 1.601.483

nafta rafinowana 807.619 1.090.074

benzyna i gazy 710.393 2.421.689

olej smarowy 471.833 807.792

parafina 129.459 679.105

biel ołowiana i farby 13.000 205.000

sól 591.687 110.500

Inne — 123.888

Razem 86.509.981

Statystyka zaś przywozu do Finlandji z Gdańska przedstawia się jak następuje:

kg.	marek fińskich.
żyto 11.865.894	19.514.999
jęczmień 149.531	315.000
stód 49.672	149.270
mąka ziemniaczana 127.734	394.375
otręby i pasza 499.122	805.058
cukier 122.922	402.817
tytoń liściowy 10.026	216.724
artykuły spożywcze —	90.685
wyroby drzewne 336.901	543.290
wyroby metalowe —	101.493
węgiel 50.512.487	14.404.024
olej pędny 693.985	645.406
benzyna 106.504	350.000
smary —	27.000
soda 276.256	381.614
chemikalja —	16.080
inne —	133.448

(D. c. n.) M. K.

Giełda Warszawska w dniu 19. X. b. r.

Waluty:

Dolary 8,88 8,90 8,86

Czeki:

przedpłać	kupno
358,55	357,65
43,42	43,31
8,90	8,88
35,00	34,91
26,41,5	26,35
171,93	171,50
48,75	48,61

10/12 Londyńskie 9,90

10/12 Nowy-Jork 9,90

8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego 92,00-93,00

Banku Rolnego 93,00

8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 92,00-93,00

8% ziemskie 86,00-85,50

4,5% ziemskie 63,00-62,75

8% warszawskie 85,50-84,40-85,00

5% warszawskie 69,00

A K C J E:

Bank Dyskontowy 137,00

Bank Handlowy 128,00

Bank Polski 159,00-160,00-158,00

Cukier 6,10-5,95

Węgiel 123,00-118,00-120,00

Lilpop 42,25-39,75-40,25

Modrzejów 10,85-10,45-10,55

Ostrowiec 98,00-97,00

Starachowice 82,00-79,75-80,00

Zawiercie 43,00-41,00

Haberbusch 160,00

Zyrardów 20,50-20,90

Ponieważ umieszczona w rozdziale poprzednim tabela, obejmująca grupy towarów, nie daje dostatecznego pojęcia o rozmiarach przywozu poszczególnych artykułów do Finlandji w roku 1926, podaje poniżej ilości niektórych towarów, specjalnie interesujących polskich eksporterów i wyrażonych w liczbach okrągłych w tonnach.

Żyto 148.958, jęczmień 635, owies 4.860, pszenica 985, mąka żytnia 5.074, mąka pszeniana 82.231, kasza owsiana 8.057, kasza pszeniana 3.914, stód 1.657, mączka ziemniaczana 5.853, słonina 3.082, otręby 72.962, galety 20.934, pasza lniana 85.650, nasiona traw 51, nasiona lnu i konopi 4.202, ziemniaki 13.405, cebula 2.023, cukier surowy 32.266, cukier rafinowany 1.725, powrozy i sznury 1.869, szmaty różne 4.562, tkaniny bawełniane 1.305, wyroby wełniane i filc 1.550, cerata 166, kapeluszy 273.859 sztuk, garbarki 1.404, skóry surowe 5.031, skóry wyrobione

538, obuwia 112, żelazo handlowe 20.023, żelazo walcowane, fasonowe i t. p. 64.346, blacha 23.529, rury i części 11.056, drut 405, wyroby blaszane 1.852, gączdzie 1.899, kłódki 121, nakrętki 341, szyny 24.934, cement 47.295, węgiel 566.930, cegła 63.008, wyroby fajansowe 153, porcelana 150, szkło sztywne i lustrzane 2.541, szkło inne 199, asfalt, gudson i t. p. 7.492, kalafonia 2.594, ropa naftowa 11.899, nafta 30.168, olej gazowy i benzyna 27.847, smary 10.158, parafina 873, olej lny 2.338, stearyna 260, lakiery 383, farby i barwniki 4.131, nawozy sztuczne 165.159, sól 77.119, soda kaustyczna 2.072, soda (natrumkarbonat) 5.247, sól Glauberska 24.795, atun 4.507.

Dla wydatniejszego zarysowania fizjonomji handlu zagranicznego Finlandji podaje poniżej tabelę krajów pochodzenia towarów importowanych, oraz kierunku towarów eksportowanych:

Nazwa kraju.	Import.			Eksport.		
	Milj. m. fińskich	%		Milj. m. fińskich	%	
		1926	1925		1926	1925
Belgia	175,1	3,1	2,7	298,9	5,3	6,6
Dania	310,8	5,5	6,3	141,9	2,5	3,2
Estonja	37,5	0,7	0,7	31,4	0,6	0,5
Francja	200,1	3,5	3,0	404,2	7,2	5,0
Niemcy	1.971,8	34,8	32,0	715,2	12,7	13,4
Anglja	725,5	12,8	16,8	2.161,2	38,4	37,0
Holandja	327,0	5,8	5,6	579,7	10,3	9,2
Łotwa	16,2	0,3	0,3	17,8	0,3	0,6
Litwa	1,5	0,0	0,0	0,1	0,0	0,0
Norwegja	55,0	1,0	0,8	28,3	0,5	0,4
Polska	86,5	1,5	0,9	1,6	0,0	0,1
Rosja	107,6	1,9	1,4	219,8	3,9	7,7
Szwecja	417,9	7,4	6,5	218,7	3,9	4,3
Hiszpanja	33,9	0,6	0,3	68,7	1,2	0,2
Inne kraje europejskie	182,5	3,2	3,1	36,0	0,6	0,6
Razem	4.648,9	82,1	80,4	4.923,5	87,4	88,8
Azja	11,7	0,2	0,5	63,4	1,1	0,9
Afryka	4,2	0,1	0,1	174,3	3,1	2,9
Stany Zjednocz. A. P.	801,2	14,2	14,7	365,1	6,5	5,3
Ameryka Północna z wyłączeniem U.S.A.	39,9	0,7	0,7	4,2	0,1	0,1
Ameryka Południowa	146,9	2,6	3,5	92,4	1,6	1,9
Australja	7,8	0,1	0,1	11,4	0,2	0,1
Ogółem	5.659,6	100	100	5.634,3	100	100

Jak wynika z tej tablicy, wykazującej udział poszczególnych państw w handlu zagranicznym Finlandji, Niemcy zajmują poważne miejsce w rzędzie importerów zasilających rynek fiński.

Import z Niemiec w roku 1926 zwiększył się wartościowo o przeszło 210 milionów marek fińskich w porównaniu z rokiem 1925. Nie należy jednak zapominać, że statystyka fińska za importera uważa kraj, z którego towar został ostatnio nadany, a nie kraj będący wytwórcą danego towaru. Ze względu na wielkie znaczenie niemieckich portów rozdzielczych, znaczna ilość towarów nie produkowanych w Niemczech zostaje zapisana na conto importu niemieckiego do Finlandji. Faktycznie zaś ta statystyka powinna być skorygowana na korzyść innych państw. Najpoważniejszymi artykułami importu z Niemiec były między innymi metale i wyroby metalowe, sprawadzone na sumę 291,1 milj. marek fińskich (w roku 1925—206,2 milj.); towary kolonialne—209,8 milj. fmk. (1925—371,1); pasza i nasiona — 190,5 milj. (w 1925 — 128,4 milj.) maszyny, narzędzia i t. p. — 175,6 milj. (w 1925—108,8 milj.), zboże—173,5 milj. (w 1925—128,4 milj. fmk.).

W eksporcie fińskim do Niemiec wartość wwiezionego drzewa wyniosła w roku 1926 — 307,8 milj. marek fińskich (w roku 1925 — 316,7 milj. fmk.); papieru—160,1 milj. fmk. (w 1925—113,9 milj.) i produktów zwierzęcych — 141,5 milj. fmk. (w 1925—210,8 milj.).

W stosunkach handlowych fińsko-rosyjskich daje się zauważyć zmniejszenie wartości eksportu fińskiego o 210 milj. marek fińskich, oraz zwiększenie importu o + 33 milj., co w efektywnym rezultacie daje w roku 1926 nadwyżkę eksportową, wynoszącą zaledwie 112 milj., w porównaniu z 356 miljonami w roku 1925.

Ta wysoka różnica została spowodowana między innymi znacznym zmniejszeniem się eksportu wyrobów papierniczych do Rosji, wywóz ten wynoszący w roku 1925—350 milionów, spadł w ro-

ku 1926 do 190 milj. fmk. Tak więc Rosja, zajmując poprzednio 4-te miejsce w rzędzie rynków dla eksportu fińskiego, zeszła obecnie na 7-me.

W imporcie ze Szwecji połowa prawie wartości, gdyż 213,6 milj., przypada na maszyny, metale i narzędzia. Na drugim miejscu idzie import wyrobów tekstylnych, skór oraz środków lokomocji, prócz tego w dziedzinie przywozu książek, dzieł sztuki, pism i t. d. Szwecja zajmuje drugie miejsce po Niemczech. Odkąd polska pozycja dochodzi do 12,7 milj. fmk. Eksport drzewa do Szwecji w roku 1926 zwiększył się, dochodząc do sumy 112,8 milj. fmk. Zmniejszył się natomiast eksport wyrobów papierniczych i produktów zwierzęcych w roku 1926 Anglja straciła na korzyść Ameryki drugie miejsce w szeregu dostawców do Finlandji, gdyż import z Anglii zmniejszył się o ± 211 milj. marek fińskich, w porównaniu z rokiem poprzednim. Główną przyczyną był strajk angielskich górników. Tak naprz. wartość angielskiego węgla sprzedanego w Finlandji w roku 1926 wyniosła 34,4 milj. — wobec 134,4 milionów fmk. osiągniętych w roku 1925.

Stany Zjednoczone A. P. zajęły, lecz zdaje się nie na długo, drugie miejsce w szeregu krajów importowych w stosunku do Finlandji. Import zboża amerykańskiego zmniejszył się z 434,9 milj. fmk. w 1925 roku do 243,3 milj. w roku 1926, a w tymże czasie wzrósł niezwykle import samochodów z 73,5 milj. w roku 1925 do 142 milj. w omawianym roku. W stosunku zaś do eksportu należy zanotować zwiększenie się wywozu papieru fińskiego, wyrażającego się 254,1 milj. w 1925 r. i sumą 315,1 milj. fmk. w roku 1926.

W stosunku do Holandji eksport fiński znacznie się ożywił w omawianym roku, przewyższając o 66 milionów wartość wywozu z roku 1925. Sam tylko eksport drzewa wzrósł z 468,3 milionów w roku 1925 do 544,3 milj. w roku 1926. Belgja w roku 1926 zakupiła

LOTWA.

Traktaty handlowe Łotwy.

Ratyfikacja podpisanego traktatu handlowego Łotwy z Rosją została odroczone a ostatnio jest na porządku dziennym Parlamentu łotewskiego. Zwłoka ratyfikacji nastąpiła jak należy przypuszczać na skutek nacisku opinji i opozycji ster gospodarzy. Z Polską do-

tychczas Łotwa nie zawarła również jeszcze traktatu.

Dotychczas Łotwa posiada uprawomocnione traktaty z państwami: Anglią, Czechosłowacją, Węgarami, Holandją, Austrią, Norwegją, Finlandją, Francją, Danją i ostatnio z Włochami.

Sytuacja gospodarcza Łotwy.

Poprzednio już pisaliśmy, że sytuacja Łotwy w gospodarce wewnętrznej jest nadal ciężka. Ostatnio posiadane przez nas liczby potwierdzają przypuszczenia, gdyż pewnym miernikiem stanu gospodarczego i odzwierciedleniem kryzysów są ilości weksli protestowanych oraz upadłości. Zestawienia te wykazują i potwierdzają ogólne wnioski:

Ilość protestowanych weksli na Łotwie:

rok	liczba	suma
1925	112.594	35.361 t.ł.
1926	168.276	50.204 „
1927 (na 1.VIII)	14.108	3.957 „

do tego czasu w latach ubiegłych:

rok	liczba	suma
1925	8.919	2.897 t.ł.
1926	11.946	3.347 „

Przyczem największa ilość protestów przypada na centrum życia gospodarczego—stol. Rygę.

Ilość suma

rok	liczba	suma
1925	65.022	25.330 tys. ł.
1926	92.255	35.260 „
1927 (1.VIII)	7.685	2.771 „

Upadłości wykazują ilościowo również bardzo małe zmniejszenie się przymusowej likwidacji firm, jak:

rok	liczba</
-----	----------

KRONIKA.

Czwartek 20 października
Dziś: Irena.
Jutro: Urszula P. M.
Wschód słońca—g. 6 m. 06
Zachód „ „ „ g. 16 m. 37

MIĘSKA.

— W sprawie Północnej Wystawy Ziem Wschodnich. W poniedziałek 24 b. m. odbędzie się w gmachu Magistratu organizacyjne posiedzenie Komitetu Wystawy Północnej Ziem Wschodnich, która ma być uruchomiona w Wilnie w roku 1928.

— Wystawa architektury Ziem Wschodnich. Jak dowiadujemy się, Stowarzyszenie Architektów w Wilnie powzięło zamiar urządzić wystawę architektury Ziem Wschodnich w związku z tem Stowarzyszenie Architektów zwróciło się do Magistratu m. Wilna z prośbą o delegowanie swego przedstawiciela na zebranie, które odbędzie się w dniu 20 b. m. w lokalu Stowarzyszenia. (S).

— W sprawie przysmyku kanalizacyjno-wodociągowego. We wtorek 25 b. m. odbędzie się w gmachu Magistratu posiedzenie miejskiej Komisji Prawnej w sprawie opracowania materiału do wprowadzenia w życie przysmyku kanalizacyjno-wodociągowego w Wilnie.

— Ta sama sprawa będzie przedmiotem obrad w dniu następnym dniach na posiedzeniach Komisji Finansowej i Technicznej.

— W piątek zaś o godzinie 8-mej wiecz. odbędzie się połączone posiedzenie wymienionych wyżej komisji, na którym sprawa wprowadzenia w życie przysmyku kanalizacyjno-wodociągowego będzie przedmiotem debat.

— Upominek pamiętkowy dla Magistratu m. Poznania od samorządu wileńskiego. Delegaci Rady Miejskiej i samorządu wileńskiego, którzy w dniu wczorajszym wyjechali do Poznania na IX ogólne zebranie Związku Miast Polskich, ofiarują Magistratowi m. Poznania w imieniu samorządu wileńskiego w formie upominku pamiętkowego album z 50 zdjęciami Wilna i jego okolic. (S).

SAMORZĄDOWA.

— Pożyczka dla Trok. Jak się dowiadujemy w dniach najbliższych na skutek zabiegów Magistratu m. Trok zostanie wyasygnowane na roboty inwestycyjne w Trokach pożyczka w sumie 15 tysięcy złotych, pod warunkiem, iż organa samorządowe w Trokach podejmą starania na drodze sądowej w sprawie ustalenia własności nieruchomości, położonych na terenie miasta.

— Posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego. W dniu 18 b. m. o godz. 10 rano w lokalu Sejmiku pow. wileńsko-trockiego przy ul. Wileńskiej odbyło się pod przewodnictwem starosty p. Witkowskiego kolejne posiedzenie Wydziału Powiatowego, na którym rozpatrzono sprawę ochrony zabytków cmentarza gm. niemieczyńskiej, które uległy znacznemu uszkodzeniu. Sprawę opieki nad cmentarzem zdecydowano przekazać zarządowi gminy niemieczyńskiej, by we własnym zakresie ochronę zabytków przedsięwzięła.

— Z kolei rozpatrzeniu został projekt budowy mostu koło Zameczka, postawiając zwrócić się w tej sprawie o współpracę do zainteresowanej w budowie mostu gminy rzeszańskiej, oraz właściciela m. Zameczek p. Pimonowa. Most ten zostanie wzniesiony na drodze gminnej tuż koło Zameczka i będzie miał ogromne znaczenie komunikacyjne. Prośba Magistratu m. Trok o wyasygnowanie przez Sejmik pieniędzy na budowę jeźdni i chodników, została rozpatrzona przychylnie. Zdecydowano wyasygnować na ten cel sumę 2 tysięcy.

— Z kolei rozpatrywano palącą za wzdół bezpieczeństwa sprawę zaopatrzenia posterunków policyjnych pow. wileńsko-trockiego w rowery, które stanowiąc tani i dogodny środek lokomocji w znakomity sposób przyczynią się mogły do ściślejszego nawiązania łączności pomiędzy poszczególnymi posterunkami, jak również i do skutecznego posigu na terenie, gdzie rowery mogą być z łatwością użyte.

— Wydział powiatowy uchwałił wyasygnować na cel zakupu 720 zł. z warunkiem, że takąż sumę wyasygnuje Komenda Wojewódzka. W końcu Wydział powiatowy uchwałił wyasygnować sumy przeznaczone na stypendia dla uczący się młodzieży średnich zakładów naukowych, oraz przyjęć do ochrony powiatowej w Czarnym Borze kilkanaście dzieci. Na tem posiedzeniu zakończono.

OPIEKA SPOŁECZNA.

— Rolnicy, dotknięci gradobiciem, uzyskują pomoć materialną. Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zdecydowało udzielić pomocy materialnej w wysokości 800 zł. dla wsi Kl. mi. pow. brasławskiego, oraz 4700 zł. dla gminy Smorgońskiej, jako dla miejscowości i najbardziej dotkniętych ostatnim gradobiciem.

— Ze względu na to, iż kursy powyższe są bezpłatne, nie nadzieja, że wszystkie spółdzielnie, rozumiejąc doniosłość takich kursów, delegują swoich sklepowych.

— Walka z epidemią Heine Medina. Jak wiadomo, w ostatnich czasach w Rumunii i Niemczech pojawia się m. znana dotychczas epidemia ostrego zapalenia przedniej rejonu rdzenia (Poljomye litis acuta interior), zwana także chorobą Heine Medina.

— Strażliwa ta epidemia, szerzy się głównie wśród mieszczańców dzielnic biedniejszych, gęsto zaludnionych, zapadała na nią po największej części dzieci małe, a tylko o czasem osoby starsze, powyżej lat 20.

— Ponieważ zachodzi wielka obawa zaciągnięcia tej choroby w granice Rzeczypospolitej, Departament Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych podał niektóre ważniejsze dane z epidemiologii Heine Medina, a to ze względu na fakt, że w sporadycznych przypadkach rozpoznawanie bywa często dość trudne.

— Dane te są następujące: 1) Zarazem tej choroby jest dotychczas nierozpoznany, prawdopodobnie należy jednak do jadów filtrujących się. 2) Źródłem zakażenia są najprawdopodobniej wydzielin błony śluzowej nosa, gardzieli, oraz wydzielin przewodu pokarmowego osób zakażonych. 3) Sposób przenoszenia zarazków: bezpośredni przez kontakt z osobą chora.

O godz. 18-ej ruszył uroczysty pochód z pochodniami wzdłuż ulic Szklanej, Wielkiej, Niemieckiej, Trockiej, Za-walnej, Rudnickiej, Wielkiej i przy ulicy Szklanej został rozwiązany.

W pochodzie brały udział tysiące tłumy miejscowego społeczeństwa żydowskiego.

Przebieg uroczystości zupełnie spokojny.

W dniu 21 b. m. organizatorzy obchodu projektują zorganizować pochód żałobny, który ruszy o godz. 15-ej na cmentarz żydowski przy ul. Popowskiej, celem złożenia wenów na grobach rewolucjonistów, poległych w walkach podczas rewolucji 1905—1906 r.

W dniu 22 b. m. o godz. 10-ej rano odbędzie się akademija w Sał Miejskiej, zaś o godz. 21 przy ul. Tyzenhauzowskiej bankiet, na który zostaną zaproszeni członkowie wybitni działacze „Bundu”, sympatycy, oraz przedstawiciele społeczeństwa miejscowego.

ROZNE.

— Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich. Dnia 21 października r. b. (piątek), o godz. 8 (ósmej) wiecz., odbędzie się w Bibliotece Publicznej i Uniwersyteckiej w Wilnie wyświetlanie przeżytych wiodoków bibliotecznych z objaśnieniami p. Wł. Piotrowicza. Goście mile widziani.

— Kursy dla sklepowych spółdzielni. Oddział Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 30—31 października i 1—2 listopada r. b. organizuje kursy dla sklepowych spółdzielni, należących do tegoż Związku. Kursy będą obejmować następujące przedmioty:

1. Towaroznawstwo.
2. Technika i umiejętność sprzedaży.
3. Prowadzenie księgi sklepowej.
4. Statut spółdzielni spożywców.
5. Ułożenie i przechowanie towarów.
6. Prawa i obowiązki pracownika spółdzielczego.
7. Ogólne wiadomości o spółdzielczości.

Ze względu na to, iż kursy powyższe są bezpłatne, nie nadzieja, że wszystkie spółdzielnie, rozumiejąc doniosłość takich kursów, delegują swoich sklepowych.

— Walka z epidemią Heine Medina. Jak wiadomo, w ostatnich czasach w Rumunii i Niemczech pojawia się m. znana dotychczas epidemia ostrego zapalenia przedniej rejonu rdzenia (Poljomye litis acuta interior), zwana także chorobą Heine Medina.

— Strażliwa ta epidemia, szerzy się głównie wśród mieszczańców dzielnic biedniejszych, gęsto zaludnionych, zapadała na nią po największej części dzieci małe, a tylko o czasem osoby starsze, powyżej lat 20.

— Ponieważ zachodzi wielka obawa zaciągnięcia tej choroby w granice Rzeczypospolitej, Departament Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych podał niektóre ważniejsze dane z epidemiologii Heine Medina, a to ze względu na fakt, że w sporadycznych przypadkach rozpoznawanie bywa często dość trudne.

— Dane te są następujące: 1) Zarazem tej choroby jest dotychczas nierozpoznany, prawdopodobnie należy jednak do jadów filtrujących się. 2) Źródłem zakażenia są najprawdopodobniej wydzielin błony śluzowej nosa, gardzieli, oraz wydzielin przewodu pokarmowego osób zakażonych. 3) Sposób przenoszenia zarazków: bezpośredni przez kontakt z osobą chora.

4) Okres wylegania choroby wynosi przeciętnie 6—10 dni.

5) Okres zaraziwości bliżej nieznamy, ale prawdopodobnie nie dłuższy nad 3 tyg. od czasu wystąpienia pierwszych ostrych objawów choroby, t. j. gorączki, porażenia i t. p.

Co do sposobów zwalczania, to należy stosować:

- a) obowiązkowe zgłaszanie chorych i podejrzanym o tę chorobę.
- b) izolowanie chorych, jak długo trwa ostry stan gorączkowy.
- c) dezynfekcję wydzielin błony śluzowej nosa, gardzieli, wydzielin przewodu pokarmowego.

Wyjaśnienie.

W związku z podaną przez nas pogłoską o przesunięciu w wileńskich urzędzie wojewódzkim, a mianowicie: że naczelnik bezpieczeństwa p. major Kirtilis wysuwany jest na wice-wojewodę, a na naczelnika bezpieczeństwa p. kapitana Dunin-Wasowicz z 6 Brygady K. O. P. stwierdzamy, że zostałyśmy wprowadzeni przez naszego informatora w błąd, gdyż, jakżeśmy to sprawdzili u źródła autorytatywnych, przesunięcia takie nigdy nie były planowane.

Teatr i muzyka.

— Teatr Polski (sala „Lutnia“). Dziś po raz ostatni „Komisarz sowiecki“.

— „Znak na drzewach“. Jutro po raz pierwszy Teatr Polski wystawia „Znak na drzewach“.

Radjo.

CZWARTEK 20 października.
Warszawa 10 kw. 1111 m.

- 12.00. Komunikaty. Nadprogram.
- 16.00. „La poloise etrangere de la Pologne au mois d'août et de septembre“ i wygl. dr. Jan Grzymata-Grabowiecki.
- 16.25. Komunikat harcerski.
- 16.40. „Kącik dla kobiet“ wygl. p. Maria Ankiewiczowa.
- 17.05. Komunikat p. A. T.
- 17.20. „Wśród książek“ omówi prof. Henryk Mościcki.
- 17.45. Audycja literacka „Sen srebrny Salomei“ J. Słowackiego. Impresja: J. Kaden-Bandrowski i recytacje Rychterówna.
- 19.00. Komunikat rolniczy.
- 19.15. Rozmaitości wypowie p. Ludwik Lwiński.
- 19.25. Komunikat Zachęty Tow. Hodowli Koni.
- 19.35. Lekcja języka angielskiego p. Memmi Gardiner.
- 20.30. Koncert wieczorny. W przerwie biuletyn „Messenger Polonais“ w języku francuskim.
- 22.00. Sygnał czasu. Komunikaty lotniczo-meteorologiczne, polijny. P. A. T. sportowy, oraz nadprogram.

Z czasopism.

„Strzelec“ — tygodnik poświęcony sprawom przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. Ukazał się 27 numer doskonale prowadzonego tygodnika „Strzelec“. Rozpoczyna go artykuł wstępny „O fachowe kierownictwo“—J. S. B. omawiający pracę kulturalno-oswiatową w Związku i jej dotychczasowy sposób prowadzenia. Dalej widzimy artykuł typu samokształceniowego, „Niec o samorządzie“ Rymwiś, sprawozdanie z konferencji przesyłać w komendantów z okręgu warszawskiego.

szawskiego. „Pomówmy o sprawach organizacyjnych“—Muszkieta, gawędy z cyklu wojskowskiej polskiej, „Grody i twierdze piastowskie“—mjr. dr. Wacława Lipińskiego oraz „Dymy boiowe i środki zapalające“—W. Wiszniewskiego zapoznaję nas z najnowszymi środkami bojowymi wojny chemicznej.

Bogata kronika z życia strzeleckiego w szeregu artykułów jak: Manewry Brygady Strzeleckiej w Złoczowie, Okręgowy zawody strzeleckie w Krakowie, Górą strzelać okiem wileńskiego i wiele innych daje nam imponujący dowód pracy strzelców, na polu przysp. wojskowego i wych. fiz.

Ciekawy numer dopełnia feljton Muszkiety „O doli niedoli drużynowych“ i świetny przegląd prasy „Co o nas piszą“—Argusa.

Staranny dobór artykułów z różnych dziedzin życia, umiejętnie stosowana ilustracja tworzą całość, którą czyta się z zainteresowaniem.

Nr. 32 Kultury. Ukazał się Nr. 32 Tygodnika Ludowego „Kultura“, zawierającego artykuł wstępny p. t. „Rola nauczyciela na wsi“, szereg praktycznych rad gospodarczych, zajmujący „Kącik dla zdrowia“ z artykułem p. dr. Dobrzańskiego oraz szereg cennych informacji ze świata.

SPORT.

Lekka atletyka.

— Wileńscy lekkoatleci otrzymują odznakę P. Z. L. A. Halicki Wacław członek W. K. S. „Pogoń“ i Sidorowicz członek A. Z. S-u otrzymują odznakę sportową ustanowioną przez Polski Zw. Lekkiej Atletyki za osiągnięcia minimum w biegu 1500 mtr. (Halicki 4:09.6, Sidorowicz 4:10).

Jest to odznaka za specjalność sportową.

— Zimowa zaprawa lekkoatletyczna w Wilnie. Stosownie do zapowiedzi P. Z. L. A. przyjedzie do Wilna w miesiącach zimowych specjalny trener lekkoatletyczny, który będzie prowadził zimową zaprawę lekkoatletyczną dla członków zawodników wileńskiego okręgu.

— Jakże miejsca zajmują lekkoatleci w. l. okręgu w tabeli najlepszych zawodników Polski w poszczególnych konkurencjach?

W biegu 200 mtr.: 5 miejsce st. sap. Gniech (3 p. sap.) 23,4 s.
W biegu 800 mtr.: 4 miejsce Halicki („Pogoń“) 2:01,4 s.
W biegu 1500 mtr.: 4 miejsce Halicki 4:09,6 — 5 miejsce Sidorowicz (A. Z. S.) 4:10.

W biegu 5000 mtr.: 6 miejsce Wituch („Pogoń“) 16:27,5.
W biegu 10.000 mtr.: 5 miejsce Wituch 35:12.

W biegu 400 mtr.: 4 miejsce Halicki 63 p.
W skoku o tyczce: 4 miejsce Wierczok (3 p. sap.) 4:40 cm.
W rzucie kulą: 8 miejsce Nawojczyk (3 p. sap.) 11,66.

W rzucie dyskiem: 6 miejsce Wierczok 37,98.
W rzucie oszczepem: 9 miejsce Wierczok 48,76.
W pięcioboju: 2 miejsce Wierczok 3064, 6 miejsce Zardzin (Strzelec) 279, 8 miejsce Sidorowicz 2656 i 10 miejsce Halicki 2647.

Ciekawą będzie rzecz porównać obecne miejsca ogólnej klasyfikacji z temi, jakie nasi zawodnicy zajmą w roku przyszłym.

Szermierka.
— Kursy szermiercze ośrodka W. F. Wilno rozpoczęły się z dniem 17-X. Narazie pracują 3 grupy z czego jedna absolwentów zeszlortowego kursu, oraz 2 świeże, (grupa uczniów sem. naucz. oraz grupa zbiorowa uczniów szkół średnich).

W najbliższych dniach uruchomiona zostanie nowa grupa szermiercza pań.

Romantyczne tło wielkiej polityki.

Do znanych wersji, wyjaśniających pobudki akcji lorda Rothermera, dochodzi nowa natury bardziej intymnej, którą publikuje prasa wiedeńska.

Wersja ta tłumaczy akcję lorda Rothermera jego intymnym stosunkiem z księżną Hohenlohe, z domu Richier, córką wiedeńskiego adwokata. Jeszcze przed wojną panna Siefi Richter zdobyła sobie wstęp do ów arystokratycznych i poznana wówczas generała sztubu generalnego Hohenlohego, którego zdołała nakłonić wbrew woli jego rodziców, by pojął ją za żonę. Tą drogą weszła ona w bliższy kontakt także z arcyksięciem Franciszkiem Salvatorem. W ciągu wojny dał jej ks. Hohenlohe rozwód, zaopatrzywszy ją stosunkowo hojnie. Jeszcze dzisiaj prowadzi ona wystawne życie i utrzymuje stosunki z węgierską arystokracją. Zapoznawszy się w Londynie z lordem Rothermerem i będąc pod wpływem hr. Bethlena, skłoniła ona miała wydawcę „Daily Mail“ do kampanji w duchu rewizji traktatu w Trianon.

Rozmaitości.

Olbrzymi bankiet.

We wrześniu b. r. odbył się w Paryżu podczas pobytu Ligii Amerykańskiej na podwórze Inwalidów bankiet z udziałem 4000 osób. Bankiet ten ze strony gastronomicznej był niezwykle interesujący. Biesiadników obsługiwało 50 kucharzy i 600 kelnerów. Długość stołów ustawionych dla uczęszczających wynosiła 2000 metrów. Użyto 12 tysięcy talerzykowych, 22 tysięcy szklanych, 1200 srebrnych półmisek i 3500 nakryć stołowych. Spożyto 1200 litrów buljonu z drobiu, 75 szynek i 200 kęsów, do których podano 400 funtów majonezu. Ponadto zjedono 750 kg. mięsa, 850 kg. jarzyn, 2200 sałatek, 200 kg. sera, 4500 porcy lodów i 700 kg. owoców. Wypito przytem 5000 flaszek wina (prawdziwego) i 1000 flaszek szampana.
Zapewne nawet Lukullus nie miał pojęcia o takiej uczcie. asz.

Amsterdam! Amsterdam! Dziesiątki walczących narodów, Tysiące zawodników, Sława zwycięstwa.

Ramię do ramienia! Z ambientnej pracy zawodników oraz gorącego współdziałania społeczeństwa, powstaje zwycięstwo olimpijskie.

Kino-Teatr „HELIOS“
Ul. Wileńska 38.
Ostatni cud sztuki kinematogr. w Moskwie! Największe arcydzieło filmowe doby obecnej! „CAR IWAN GROŻNY“.

Unieważnia się
zgubione obywatelstwo, wydane przez Starostwo Wileńskie i dwojg osobisty, wyd. przez Starostwo Święciańskie na imię Stanisławy Marii Janowskiej. 5537-0

POŻYCZKI
na 1 hipotekę od 1000 do 10.000 dolarów salawatimny na niski stopę procentową.
Wileńskie Biuro Komissowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 5497-b-1

Dobrobyt i majątek czeka u twoich drzwi!!! Otwórz je umiejętnie kupując LOS do I-ej klasy 16-ej Polsk. Państw. Loterii w słynnej z wielkich wygranych i w najszczęśliwszej KOLEKTURZE

„WTÓR“.
PAMIĘTAJCIE!
Polski Powielacz „WTÓR“
Warszawa, Krucza 36, oszczędza czas maszynistkom, szefom przysparza dochód—3000 kopij z jednego oryginału.
Wielobarwnie odbija rysunki, ręczne napisy. Najtaniej wykonywa katalogi ilustrowane. Obsługa łatwa.
Cena złotych. 160.— za komplet.
„WTÓR“, Warszawa, Krucza 36, tel. 245—29 5109

T-VO WYDAWNICZE „POGOŃ“
Sp. z o. o.
DRUKARNIA „PAX“
Ul. Św. IGNACEGO 5. WILNO.
Telefon Nr 8—93
Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie.
CZASOPISMA.
KSIĘGI RACHUNKOWE, KSIĄZKI I BROSZURY, TABELI, BILETY, PLAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILLUSTRACYJNE
CENY NISKIE.
WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

Dr. Med. Marjan Mienicki
Adjunkt kliniki Syfilidologiczno-chorob Uniwersytetu S. B.
Powrócił i wznowił przyjecie chorych.
Wileńska 34 m. 3.
Przyjmuję od 4—7. 5385

H. MINKOWSKI
Wilno, Niemiecka 35, tel. 13-17. P.K.O. Nr 80928
Centrala: Warszawa, Nalewki 40. Tel. 296 35 i 195-81. P.K.O. Nr 3553, 5542

A ZNAJDZIESZ DROGĘ DO SZCZĘŚCIA!!!
Główna wygrana zł. 650.000
a ponadto: 400.000, 250.000, 2 po 100.000, 2 po 75.000, 2—60.000, 3—50.000, 2—40.000, 2—30.000, 6—25.000, 18—15.000, 30—10.000, 54—5.000, 90—3.000, 180—2.000, 422—1.000 i wiele, wiele in.
Cena losu: za ¼ losu zł. 10 za ½ losu zł. 20 za cały los zł. 40

Poszukujemy panów i pań,
którzy zamierzają poświęcić się sztuce filmowej dla naszej produkcji filmów. Zgłoszenia z fotografią do Wytwórni „Espfilm“, Bydgoszcz, ul. Libelta 10. 5536 e

Poszukuje 3—4 pokojowego mieszkania z kuchnią w centrum miasta.
Zgłaszać się w Admin. „Kurj. Wil.“, ulica Jagiellońska 3, w godz. od 2—3-iej. 5511-b-4

Majątek ziemski
6 km. od st. kolejowej, przestrzeń około 300 ha, o glebie piaszczystej, 50 ha lasu mieszanego dobrego, z b. dobrymi zabudowaniami, dużym ogrodem owocowym sprzedamy po 50 dolarów za ha.
Wileńskie Biuro Komissowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 5495-b-0

Co drugi los wygrawa!!!
Najlepsza okazja wzbogacenia się!!! Niebysza szanse!!!
Zamiejscowym wysyłamy losy po nadesłaniu zamówienia i należności.
Wytnij i zachowaj! Najszczęśliwsza kolektura w kraju

Ogłoszenie.
Dwójdziwo 21 Baonu K. O. P. w Niemenczynie rozpisać niniejszym nieograniczony przetarg na dostawę mięsa od dnia 1 listopada 1927 roku do dnia 1 lutego 1928 roku z dostawą do miejsca postoju 21 Baonu w Niemenczynie oraz do miejsca postoju pododdziału t. j. Plekiszki, Gliniszki i Opaty.
Rozprawa ofertowa odbędzie się w Kwatermistrzostwie 21 Baonu K. O. P. w Niemenczynie dnia 27 października r. b. o godzinie 10-ej rano.
Termin wnoszenia ofert, należycie na specjalnych drukach z załączeniem 3/0 wadium złożonym w Kasie Baonu oraz świadectwem przemysłowym i zaświadczeniem władz administracyjnych o solidności kupieckiej upływa dnia 27-go października 1927 roku godziną 10-ta.
Oferty na oddzielnych dostawach mięsa do miejsca wzytej wskazanych są dopuszczalne.
Bliższych informacji udziela Oficer Żywnościowy 21 Baonu K. O. P.
Kwatermistrz 21 Baonu K. O. P. w Niemenczynie (—) König, kpt. 22/1733-VI

H. MINKOWSKI
Wilno, Niemiecka 35, tel. 13—17. P. K. O. Nr. 80.928.
Centrala: Warszawa, Nalewki 40, tel. 296 35 i 195-81. P.K.O. Nr. 3553, 5542

Ecole Pigier de Paris
Pensjonat dla młodych panien w pobliżu Paryża (20 min.). Dobre odżywianie, świeże powietrze. Avenue 11, Novembre 18. LA VARENNE (Seine). Stenografia, handlowości i język francuski. 5295-e

WĘGIEL opałowy i kowalski
z dostawą od 1 tonny w zamkniętych płom-bowanych wozach. Ceny najniższe.
M. DEULL, Jagiellońska Nr. 3, m. 6, telefon 811. 5500

PO CENACH FABRYCZNYCH
KALOSZE, ŚNIEGOWCE krajowe i zagraniczne, 5477—0
OBUWIE, SWETRY MODNE, ciepła bielizna, wełniane rękawiczki, pończochy, skarpetki oraz najrozmaitsze towary zimowe poleca firma

W. NOWICKI
Wilno, ulica Wielka 30. Telefon 908.
Czy zapisałeś się na członka L. O. P. P.?

Dozorca-ogrodnik
potrzebny. Wymagane świadectwa. Antokolska 62, od godz. 4—5 popoł. 5538-e

Wykonywa wszelkie zamówienia z zakresu szcztokarstwa i wyrobu pędzli szybko i po cenach najniższych „LIGNOPIL“
Fabryka szczotek, pędzli i wyrobów drzewnych
Sp. z ogr. odp.
WILNO, WIŁKOMIERSKA 105, tel. 7—41. 5490e-0